



Wybrane

„Rzekł mu Jezus: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj majątności swoją i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyszedłszy naśladowuj mnie.

A gdy młodzieniec te słowa usłyszał, odszedł smutny, albowiem wiele miał majątności. Tedy Jezus rzekł uczniom swoim: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że z trudnością bogaty wnijdzie do Królestwa Niebieskiego” (Mat. 19:21-23.)

Słowa naszego Mistrza wykazują, że ktokolwiek umiłuje ziemskie skarby, stanie się skąpym, samolubnym; podczas gdy ten, co umiłuje rzeczy niebieskie, zostanie odpowiednio ubłogosławiony, stanie się więcej uduchowionym i szczodrym. **W.T. 1910-72**

Uczciwość. Przeto jako prawdziwi synowie Boży pamiętajmy na ważność uczciwości, na wewnętrzną prawdę – gdy się zbieramy na badanie Słowa Bożego, by pomagać jeden drugiemu jako członkowie Ciała Chrystusowego – „niech nic się nie dzieje przez zawiść i próżną chwałę”, lecz niech każdy uznaje drugiego za wyższego i świętszego od siebie, starając się, na ile to możliwe, upatrywać w każdym to, co jest dobrego, co szlachetnego, prawdziwego; niech każdy pilnuje swego własnego serca i pamięta na swoje słabości i wady. Tym sposobem osobista pokora i braterska miłość utrzyma pokój i pomoże do rozwoju w znajomości rzeczy Bożych. **Kaz. 1929(IX)125**

Różne są pokusy „przeciwnika”. Jednych on nadyma pochwałami, pychą i ambicją; innych zaś prowadzi do zależności graniczącej z poniżeniem. Jednym imponuje przyjemnościami doczesnego życia, innym wygodami i popularnością, a jeszcze innych energię kieruje na niewłaściwe rzeczy, co stopniowo sprowadza ich z wąskiej drogi. Jedni bywają zwiedzeni przez zbyt wielkie poważanie ludzkich nauk, ludzkiego autorytetu i przez służalcze uznawanie pewnych przepisów wiary i ludzkich teorii, podczas gdy na innych przychodzi pokusa w kierunku niewierności ku Bogu i opatrnościowemu kierownictwu. Pamiętajmy więc, że miłość ku Bogu znaczy wierność Jemu i Jego Słowu, wierność Jego opatrnościowemu kierownictwu oraz miłość ku braciom. Maluczko jeszcze, a próby nasze skończą się. Maluczko, a ujrzemy Jego oblicze, jeżeli zostaniemy wiernymi aż do końca. **W.T. 1909-359/32/11/23**

Gdyby on „przeciwnik” mógł pobudzić nas do gniewu, złości, nienawiści i walki, choćby nawet w do-

brej sprawie – choćby przeciwko Szatanowi i tym, których on do pewnego stopnia używa za swe narzędzia (Rzym. 6:16; 2 Kor. 11:15) – to zaszczepiłby do naszego serca jad trucizny i oddaliłoby nas na tyle od Pana i Jego ducha. Musimy być nader baczni pod tym względem. **W.T. 1909/359/32/11/23**

Najważniejszą cechą charakteru jest uczciwość. Gdzie jest brak uczciwości, tam jest słaby charakter, gdzie zaś dominuje uczciwość, tam jest wielki charakter. Nie mamy na myśli uczciwości odnoszącej się tylko do spraw pieniężnych, lecz do wszystkich naszych intencji myśli serca, jak i do słów. **W.T. 3067/ 47/YI-I/108**

Sprawiedliwość. Ludziom mieniącym się być dziećmi Bożymi należy pilnie badać ten przedmiot ścisłej sprawiedliwości ku wszystkim i każdodziennie go praktykować, jeśli chcą być przyjemnymi Bogu, albowiem sprawiedliwość jest elementem chrześcijańskiego charakteru.

... U chrześcijanina na pierwszym miejscu jest sprawiedliwość i posłuszeństwo Boskiemu prawu, a dopiero następnie miłosierdzie i czynność. Nie wiemy o innej zasadzie, którą by lud Boży powinien poznawać więcej szczegółowo jak zasadę sprawiedliwości. ...

... Choćbyśmy poświęcali nasz czas na kolportowanie, na odwiedzanie zborów jako pielgrzymi lub na jakąkolwiek pracę Pańską, a nie wypełnialiśmy wymagań sprawiedliwości wobec drugich, to żadnym sposobem nie okazalibyśmy się Bogu przyjemnymi. ...

... Nikt też nie ma prawa być szczodrym cudzymi pieniędzmi, czyli przywłaszczając sobie cudze mienie, aby je ofiarować na służbę Bożą. Jest to swego rodzaju niesprawiedliwość, która Ojcu Niebieskiemu jest wstrętna i takiej ofiary z pewnością nie przyjmie... Wielu ludzi zdobywa pieniądze niesprawiedliwymi sposobami, ażeby zaś uspokoić swoje sumienie, daje pewną część na sprawy religijne... Tacy zabierają dobra drugich niesprawiedliwie, a potem chcą ofiarować Bogu to, co jest własnością drugich. Prawo Boże wymaga sprawiedliwości, nie dziw więc, że takie postępowanie nie jest Bogu przyjemne. **W.T. 1914-101/29/X/133**

Redakcja
R-
„Straż”